

REKLAMA

BAR MLECZNY
w Zakopanem
ul. Nowotarska 4 a

**DANIA NA WYNOŚ
I NA DOWÓZ**

Tel. 694 297 959
ZAPRASZAMY

DANIE DNIA - 16 zł

Gdzie na biegówki str. 2

TYGODNIK Podhalanski

ROK XXXI NR 5/1917
CENA: 3,90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3,00 4 lutego 2021c.



**TEL. ALARMOWY
601 100 300**

WYKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO



Stereotypów barwne odwracanie

Świat Romów to nie tylko stereotypowe tabory, kobrowe spódnice i bezstraszne życie - przekazują tegoroczna laureatka Paszportu Polityki - Malgorzata Mirga-Jas. str. 13

Tatrzańskie narodowe

Wielcy prekli, wspaniałe powiaty, ale zawsze bez zmian. O tym, co za sobą podlega wyrażeniu Mieczysław Tatrzańskiego do rangi mecenasa narodowego rozmawiamy z dyrektorką Anną Wende-Surmiak. str. 17



MOJEGO TATĘ PRZYKRYLI CZARNYM WORKIEM

...i nikt go już nie ratował.

Anna Dąbk.

To miał być dzień jak każdy inny. Rano 11 grudnia Stanisław Chrobak poszedł pomóc przy budowie. Gdy poczuł się źle, poprosił pracodawcę, by zawoził go do lekarza. Ten zabral go do najbliższego Ośrodka Zdrowia w Ochotnicy Górnej. Na miejscu okazało się jednak, że przychodzi w związku z COVID-19 jest zainfekowana. Dopiero po chwili dobiegają się w drzwiach pojawiła się pielęgniarka. - Kobieta nawet nie poszła do taty, zapylała tylko, co się dzieje. Gdy od szefa taty usłyszała, że to prawdopodobnie zawał, odwróciła się do Ośrodka Zdrowia w Ochotnicy Dolnej, gdzie

stacjonuje karetka pogotowia - opowiada Agnieszka Chrobak, córka pana Stanisława. Pan Mateusz szybko ruszył samochodem w kierunku następnego przychodni, w tym czasie ojciec, pani Agnieszka stracił już przytomność. Nie było z nim żadnego kontaktu, z trudem oddychał, praktycznie nie chował. Na miejscu byli po niepełna 10 minutach - Gdy dojechaliśmy, nikt na nas nie czekał, chociaż pielęgniarka z Ochotnicy Górnej mówiła, że do nich zadzwonił. Beamy i karetka, wszystko było poza myślenie. Wzięliśmy tam, gdzie siedzą noworodki, i zaczęłam mówić, że mam nieprzytomną osobę - relacjonuje pan Mateusz.

Ratownicy wywieźli Stanisława Chrobaka z samochodu i zaczęli reanimację. Ta trwała godzinę.



- Po niej jeden z ratowników stwierdził, że trzeba już kończyć, bo nie ma żadnego oddechu ani na wstrząsy, ani na lekarstwa - mówi pan Mateusz. Na miejsce wezwana została policja, w międzyczasie pod Ośrodkiem Zdrowia w Ochotnicy Dolnej dojechała córka Stanisława - Agnieszka. - Zdążyłam jeszcze zdjąć moje macie z twarzy czarny work. miał otwarte oczy



i zrobił oddech. Zaczęłam prosić ratowników, żeby go ratowali, bo jeszcze żyje. Umyslałam, że nie będę tego robić, bo to dzieje, co się z tatą dzieje, to skutek leków - opowiada. Relację córki w rozmowie z Tygodnikiem potwierdził pracodawca pana Stanisława, który wozil go od jednego do drugiego ośrodka.

Kobieta straciła przytomność. Gdy się okłan-

li - nie kryje żalu córka. Rodzina pana Stanisława około godz. 16 zaczęła dowieść do nowotarskiego szpitala, by dowiedzieć się, jak wygląda cała procedura. Ulyszałam, że mają się skontaktować z prokuratorem. Bliżej po kilku nieudanych próbach dowiedzenia się zdecydowali się pojechać do zakładu pogrzebowego licząc na to, że ktoś z jego pracowników będzie miał lepszy kontakt z prokuratorem i szybciej się dowie, gdzie znajduje się ciało zmarłego. Nikt jednak nie był w stanie im pomóc. - Około godz. 23 otrzymałam listy telefon od matki, że nasz tata prawdopodobnie żyje i jest w szpitalu - mówi Agnieszka Chrobak. Rodzina zaczęła ponownie wydawać: do szpitala w Nowym Targu. Okazało się, że pan Sta-

PH. ARCHIWUM RODZINY

nisław rzeczywiście żyje i leży na jednym z oddziałów - Lekarze, z którymi rozmawiałam, nie mogli uwierzyć, że tata był przykryty czarnym workiem. Mówili, że to pewnie folia medyczna, ale ja wiem, co widziałam. Widzieli to również inni - podkreśla Agnieszka Chrobak.

Pan Stanisław zmarł 11 stycznia, po miesiącu od chwili, gdy został przywieziony karetką do nowotarskiego szpitala. Miał 62 lata. - Tata praktycznie nie chorował, gdy raz potrzebował pomocy, nie potrzebował jej, trudno się z tym pogodzić - mówi córka. - W szpitalu usłyszeł, że tata walczył o życie, i to dziwnie. Bo jak inaczej wytłumaczyć, że mógł pobudzić serce do pracy po dwóch godzinach?

dokończenie str. 10

REKLAMA

RAKWA

Strzały w Zdroju
Męcząca zaatakował policjantów, ci odpowiedzieli ogniem. str. 5

RAKWA

FAKEDAMA

Tak szczepimy się na Podhalu
Nie ma kolejek do szczepień, również dlatego, że do kilku punktów na Podhalu nie dotarły nowe dawki. str. 5

RAKWA

NOWY TARG

Wyrzuceni za koty
- Pozbył się nas za dokarmianie kotów - twierdzi ochroniarze Tauron Nowy Targ. str. 4

RAKWA

ZAKOPANE, NOWY TARG

Siłownie się bronią
Nie wykluczają otwarcia lokali w trybie treningów dla zawodników. str. 6

RAKWA

PODHALA, ORAWA, SPISZ

Weekend na Wynos
Wielkie zainteresowanie akcją wspierania restauracji. Prześlizujemy więc ją, aż do końca lockdownu. Działaj polecamy te, które przegapiłmy tydzień temu. str. 2

Q
autoremo

SKODA
salon: tel. 18 261 02 12
serwis: tel. 18 261 02 10

VW
salon: tel. 18 261 02 22
serwis: tel. 18 261 02 23

RENAULT

Dacia
salon: tel. 18 264 14 80
serwis: tel. 18 264 14 80

Centrum Likwidacji Szkód
tel. 18 200 08 00

Zapraszamy do naszych salonów i serwisów!

Nowy Targ, ul. Szafłarska 170.

